

Donald Trump na zawsze stracił konto na „Twitterze”

12 lutego 2021

Szefowie Twittera postanowili dożywotnio „zbanować” Donalda Trumpa za rzekome wywołanie zamieszek na Kapitolu 6 stycznia, w wyniku których zginęło 5 osób. Co to oznacza?



Ned Segal, szef Twittera ds. finansowych, na antenie CNBC zapowiedział, że decyzją kierownictwa firmy, Trump już nigdy nie opublikuje niczego na tej platformie. Zdaniem serwisu powody są „najcięższego kalibru”.

Permanentny zakaz aktywności dla Donalda Trumpa ma „charakter prewencyjny”. Twitter pokazuje w ten sposób, że nikt nie jest bezpieczny i podobne konsekwencje mogą spotkać każdego użytkownika, bez względu na to czy jest prezydentem, miliarderem czy zwykłym człowiekiem.

Trump nie odzyska możliwości publikowania swoich treści, nawet jeśli w 2024 roku, zdecyduje się na walkę o powrót do Białego Domu. Decyzja Twittera jest bezprecedensowa. Zwolennicy Joe Bidena oraz Demokratów liczą na to, że podobną blokadę zastosują Facebook, Instagram czy TikTok.

Oznacza to, że każda forma buntu przeciwko coraz bardziej irracjonalnym decyzjom Bidena, każda próba walki z establishmentem polityczno-biznesowym, będzie karana odcięciem dostępu do opinii publicznej, dzięki której możliwe jest budowanie jakiegokolwiek kapitału społecznego. Teraz nawet jeśli ktoś będzie miał rację i dowody, ale nie będzie sprzyjał administracji „śpiącego Joe”, zostanie odesłany w internetowy niebyt.

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl